

## WYROK Z DNIA 25 LUTEGO 2004 R.

SNO 80/03

*Przewodniczący: sędzia SN Halina Gordon-Krakowska.*

*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz(sprawozdawca), Zbigniew Kwaśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniach 23 stycznia i 25 lutego 2004 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i obwinionego sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 września 2003 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k;  
kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

### U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego w postępowaniu dyscyplinarnym, wszczętym na skutek wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego został obwiniony o to, że:

- 1) w okresie od czerwca 2001 r. do dnia 29 listopada 2002 r. nie zastosował się do wydanego przez Sąd Rejonowy postanowienia o zabezpieczeniu powództwa czego skutkiem stało się prowadzenie egzekucji komorniczej,
- 2) w pismach procesowych skierowanych do Sądu Rejonowego do akt sprawy o sygn. R III C 254/01 ujawnił swoje zaciętrzewienie, skłonność do pieniactwa, poszukiwanie za wszelką cenę możliwości

uwolnienia się od obowiązku alimentacyjnego wobec swego małoletniego syna, które to zachowanie rażąco nie licuje z godnością wykonywanego zawodu,

- 3) że dopuścił się niegodnej stanowiska sędziego pozamerytorycznej polemiki z treścią uchwały Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 5 czerwca 2002 r.,

tj. o przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 23 września 2003 r. sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego przewinień służbowych przewidzianych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.), opisanych w pkt 1 i 2 i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tej ustawy wymierzył mu karę nagany.

Nadto uznał obwinionego za winnego przewinienia służbowego opisanego w pkt 3, z tym, iż przyjął, że stanowi ono wypadek mniejszej wagi i na podstawie przepisu art. 109 § 5 powołanej wyżej ustawy odstąpił od wymierzenia kary.

Odwołanie od powyższego wyroku na niekorzyść obwinionego wniósł do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i zarzucając temu wyrokowi:

- „1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na niesłusznym uznaniu, że czyn obwinionego opisany w pkt II rozstrzygnięcia stanowi wypadek mniejszej wagi, podczas gdy okoliczności czynu, sposób zachowania się obwinionego oraz właściwa ocena całości materiału dowodowego powinny prowadzić do uznania, że czyn obwinionego nie stanowi takiego wypadku,

- 2) w zakresie pkt I i II rozstrzygnięcia rażąca niewspółmierność orzeczonej kary nagany, skoro przy uwzględnieniu sposobu działania, motywacji, pobudek i postawy obwinionego oczywiście zasadne jest wymierzenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe”

wniósł – „o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec obwinionego za wszystkie zarzucane mu przewinienia dyscyplinarne kary przeniesienia na inne miejsce służbowe”.

Od orzeczenia Sądu pierwszej instancji odwołał się również obwiniony sędzia, skarżąc wyrok w całości i zarzucając mu:

- „1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak uwzględnienia całokształtu implikacji determinujących sposób zachowania się obwinionego,
- 2) błąd w sposobie kwalifikowania zachowań obwinionego sędziego prowadzący do bezpodstawnego przypisywania obwinionemu pejoratywnych ocen jego zachowań, wbrew zasadom semantyki języka polskiego, jak przykładowo w postaci pieniactwa,
- 3) w rezultacie – bezpodstawne zakwalifikowanie postawy obwinionego jako przewinień służbowych zarzuconych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego

wniósł o:

- ▶ „ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu przewinień służbowych”,

ewentualnie

- ▶ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu sprawy obwinionego sędziego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego jak i obwinionego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do uwzględnienia obu odwołań, uznając, iż

zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego jest w pełni prawidłowe, oparte na wszechstronnie rozważonych faktach, prawidłowo rozważonych i ocenionych przesłankach przesądzających tak winę obwinionego sędziego jak i zasadność rozstrzygnięcia w przedmiocie kary.

Nie ulega wątpliwości, w świetle całokształtu okoliczności, które uwzględnił Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, a wynikających z wyjątkowo obszernego, dołączonego do akt materiału dowodowego, że postawy obwinionego przejawiane wobec orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie postanowienia o zabezpieczeniu powództwa (postanowienie z dnia 31 maja 2001 r., sygn. akt R III C 254/01) o alimenty na rzecz małoletniego syna Piotra, wobec którego sędzia Sądu Rejonowego został pozbawiony władzy rodzicielskiej, po śmierci matki dziecka, a żony obwinionego nie licują z godnością wykonywanego zawodu. Przedsiębrane środki, wykorzystywanie swojej wiedzy prawniczej dla uniknięcia alimentowania dziecka wychowywanego przez rodzinę zastępczą, doprowadzenie do egzekucji komorniczej słusznie zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny – Dyscyplinarny jako postępowanie wysoce naganne. Nie jest rzeczą normalną, a w odniesieniu do sędziego wręcz karygodną, że zaistniały powody do pozbawienia go przez orzekające w sprawie sądy (łącznie z postępowaniem kasacyjnym) władzy rodzicielskiej i to niezależnie od tego na ile decyzja taka miała swoje źródło (co w licznych pismach podkreśla obwiniony) w konflikcie z rodziną zastępczą małoletniego syna obwinionego sędziego, skoro to jego dobro i dobrze pojęty interes zapewnienia mu prawidłowego i spokojnego, bezstresowego bytu miały na uwadze orzekające w sprawie sądy, nie znajdując podstaw aby postawy obwinionego i jego nowej rodziny spełniły te warunki.

Obwiniony jako sędzia, bynajmniej nie pozbawiony oczywiście prawa do środków odwoławczych, stosuje w licznych pismach procesowych formę nie licującą z postawą sędziego; wysoce naganny jest stosunek i przejawiana postawa obwinionego wobec powołanego wyżej, a będącego przedmiotem

zarzutu w pkt 1, postanowienia Sądu Rejonowego o zabezpieczeniu powództwa alimentacyjnego, a w konsekwencji doprowadzenie do egzekucji komorniczej.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym obwiniony sędzia, wbrew temu, co prezentuje w odwołaniu, usiłował przekonać Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, że egzekucja komornicza jest właściwym środkiem do przekazywania alimentów rodzinie zastępczej małoletniego syna, ponieważ forma przekazu pieniężnego jest formą przestarzałą, mało aktualnie stosowaną, a niezajomość konta rodziny zastępczej, czyni egzekucję komorniczą skutecznym środkiem przekazywania należności alimentacyjnych.

Ta wypowiedź obwinionego przed Sądem Najwyższym nie wymaga komentarza, bo jest rzeczą oczywistą, że jest niewybredną w treści kontynuacją postawy obwinionego i w sposób oczywisty mija się z prawdą, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z argumentacją podniesioną w odwołaniu, gdzie obwiniony stara się wykazać niezasadność roszczenia alimentacyjnego, wobec tego, iż – jego zdaniem – „dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania”, a on sam ma na utrzymaniu niepracującą żonę i siedemnastoletniego pasierba (k. 10 i 11). Dla obwinionego roszczenie alimentacyjne na rzecz małoletniego syna „należy traktować jako co najmniej wątpliwe, jest uzasadnione faktem, że do tej pory Sąd Rejonowy nie ujawnił obwinionemu, pomimo jego wielokrotnych żądań, wysokości zasiłku pieniężnego pobieranego przez Janinę i Jana małż. R. jako rodzinę zastępczą małoletniego Piotra”.

Wyjątkowo znamieną jest konstatacja zaprezentowana w odwołaniu, że „taka sytuacja powoduje, że obwiniony nie znajduje wyłącznie w konsekwencjach wykonywania zawodu sędziego postaw i powodu do zaniechania zwalczania, zgodnie z zasadami procedury cywilnej, nieuzasadnionego w jego ocenie roszczenia alimentacyjnego, co oczywiste, że przy wykorzystaniu posiadanego doświadczenia zawodowego, tym bardziej, że ma na utrzymaniu niepracującą żonę i pasierba” (k. 14).

Nie sposób nie przyznać racji Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji jak dalece, to doświadczenie zawodowe wykorzystywane jest przez obwinionego sędziego do uchylania się od nie tylko prawnego, ale przede wszystkim moralnego obowiązku partycypowania w zapewnieniu własnemu dziecku (szczególnie w warunkach pozbawienia władzy rodzicielskiej) godnej egzystencji, jeśli oceniając zachowanie i postawę obwinionego sędziego podnosi te znamienne fakty, które podkreślają zasadność zarzutu określonego w pkt 1 jak i ściśle z nim związanego zarzutu w pkt 2.

Słusznie oceniając postawę i zachowanie obwinionego Sąd przytacza w motywach swojego orzeczenia fakt skierowania, niewątpliwie w związku ze sprawą alimentów na rzecz małoletniego syna, pozwu z dnia 18 listopada 2001 r. przeciwko synowi i małżonkom Janinie i Janowi R. o wydanie przedmiotów bądź zapłatę 85.000 złotych z tytułu wydania odrębnych składników majątkowych i części spadku po zmarłej żonie obwinionego sędziego (k. 235). Obronę swego stanowiska obwiniony zmanifestował przez swego pełnomocnika (obecnie żona) zgłoszonym na rozprawie (k. 289) wnioskiem o zbadanie pochodzenia dziecka, kwestionując zgodność grupy krwi. W piśmie procesowym (k. 294) został zgłoszony wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy o wydanie przedmiotów, bądź zapłatę.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, iż tylko „w ramach obranej koncepcji obrony obwiniony sędzia w piśmie procesowym (k. 345) podniósł, że został pozwany o alimenty przez obecną żonę i pasierba i domagał się połączenia obu spraw o alimenty skierowanych przeciwko swojej osobie” (k. 41-v).

Kolejne procesowe działania obwinionego to wnioski o wyłączenie z rozpoznania spraw sędziów Sądu Rejonowego w A. i okręgu tego Sądu (k. 371, 402, 959) oraz forma i argumentacja zawarta w pismach związanych ze złożonym wnioskiem.

Na uwagę zasługuje w tym miejscu okoliczność, że zażalenie obwinionego na odmowę wyłączenia sędziów zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 czerwca 2003 r. w sprawie sygn. akt I ACz 1074/03.

Jeśli w tych warunkach przytoczonych faktów i okoliczności obwiniony kwestionuje zasadność postawienia mu zarzutu „zacierzwienia, skłonności do pieniactwa, poszukiwania za wszelką cenę możliwości uwolnienia się od obowiązku alimentacyjnego wobec własnego syna” i uważa, że to zachowanie licuje z godnością wykonywanego zawodu, to oczywiście przejawia daleko posunięty brak krytycyzmu wobec własnych postaw, czemu zresztą daje wyraz w licznych „charakterystycznych w formie” pismach.

Objętość akt niniejszej sprawy i obszerny materiał dowodowy, liczne sprawy, których uczestnikiem był obwiniony sędzia w sposób dostateczny charakteryzują jego osobowość – właściwie ocenioną przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji tak w zakresie winy jak i orzeczonej kary.

Jeśli chodzi o zarzut w pkt 3 zaskarżonego wyroku (pkt II orzeczenia), to nie można odmówić racji Kolegium Sądu Okręgowego, że na podstawie przepisu art. 70 § 2 u.s.p. z sugestii Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego skierowanej do Prezesa Sądu Okręgowego (k. 51, 52) – uznało za celowe poddanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego badaniu przez Lekarza Orzecznika ZUS właściwej specjalności na ile jest on zdolny do pełnienia obowiązków sędziego.

Taka decyzja wywołana została postawą sędziego, jego zaangażowaniem w liczne sprawy sądowe w różnym charakterze, treścią i formą pism, które składał, a które oceniono jako „przekraczające miarę zaangażowania emocjonalnego, której zwykło się spodziewać po stronach postępowań, w tym nie będących profesjonalistami” (k. 42 uzasadnienia orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji).

Faktem jest, że w dniu 31 lipca 2002 r. Lekarz Orzecznik ZUS wydał orzeczenie, w którym nie stwierdził u obwinionego sędziego niezdolności do pełnienia obowiązków z powodu choroby lub utraty sił (k. 72).

Treść orzeczenia poprzedzono decyzją Kolegium, w pełni do niej uprawnionego, nie może oczywiście, co słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji, usprawiedliwiać obwinionego, że w piśmie z dnia 28 czerwca 2002 r. skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego w nawiązaniu do uchwały Kolegium tego Sądu z dnia 5 czerwca 2002 r. w sposób przekraczający dopuszczalną formę zawarł obraźliwe sformułowania określające m. in. Kolegium Sądu Okręgowego, jako „Kapturowe Gremium”, nie szczędząc przy tym ironicznych, wręcz obraźliwych sformułowań i to zachowanie obwinionego sędziego w sposób prawidłowy ocenił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględniając wszystkie okoliczności również „częściowo usprawiedliwiające” – zdaniem tego Sądu – reakcję obwinionego na decyzję Kolegium (k. 45 akt SN i str. 14 – uzasadnienia wyroku) co zadecydowało o treści orzeczenia w przedmiocie kary.

W świetle przytoczonych rozważań, wobec zarzutów podniesionych przez obwinionego w odwołaniu, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia odwołania.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w sposób wnikliwy, wszechstronny i obiektywny ocenił postawy i zachowania obwinionego, właściwie kwalifikując jego przewinienia, mając na względzie zarówno wydźwięk społeczny tych przewinień jak i zespół wzajemnych, narastających konfliktów między obwinionym a rodziną zastępczą jego małoletniego syna i zasadnie uznał, że wymierzona kara oraz odstąpienie od jej wymierzenia za przewinienia w pkt 3 są adekwatne do wszystkich podniesionych i wyważonych okoliczności sprawy.

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego kwestionuje zarówno przyjęcie w pkt II zaskarżonego wyroku wypadku mniejszej wagi jak i



orzeczenie w przedmiocie kary za wszystkie zarzucane obwinionemu przewinienia objęte pkt I i II wyroku.

Jak już Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podkreślił wyżej, ocena postawy obwinionego wobec decyzji Kolegium, w związku z wynikiem orzeczenia lekarskiego, została oceniona przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w sposób wyważony, z daleko posuniętą dozą obiektywizmu.

Fakt, że Sąd pierwszej instancji nie kwestionuje, iż pismo obwinionego, które, po orzeczeniu lekarskim, skierował do Prezesa Sądu Okręgowego zawiera w swojej treści sformułowania obraźliwe pod adresem Kolegium tego Sądu, zadecydował o przyjęciu, że obwiniony dopuścił się w tym zakresie przewinienia służbowego, natomiast – jak już podkreślono – dał zasadnie wyraz temu dlaczego uznał to przewinienie za wypadek mniejszej wagi i uznał za celowe odstąpić od wymierzenia kary.

O tym, że o treści pisma zadecydowały emocje w warunkach dla sędziego niełatwych do zaakceptowania – z uwagi na charakter badania – zeznał również Prezes Sądu Okręgowego, prezentując w tym przedmiocie swoje odczucia, na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym (protokół z dnia 25 lutego 2004 r.).

Jak wynika z zeznań Prezesa Sądu Okręgowego – świadka P. W. aktualnie, wobec egzekucji roszczeń alimentacyjnych przez komornika, do Prezesa Sądu – nie napływają żadne skargi.

Wniosek Zastępcy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o wymierzenie obwinionemu za wszystkie przewinienia kary przeniesienia na inne miejsce służbowe nie jest wnioskiem słusznym.

Niezależnie od atmosfery wokół postaw i zachowań obwinionego w środowisku zawodowym, w którym – niewątpliwie słusznie – nie jest darzony sympatią i traktowany z dystansem z uwagi na wydźwięk społeczny tych postaw nie rzutuje ona na przebieg pracy zawodowej tego sędziego w okręgu Sądu

Okręgowego i nie stosunki sędziego w tym Sądzie są zasadniczym przedmiotem zarzutów.

Przewinienia obwinionego mają daleko szerszy zasięg terytorialny, uwikłany jest on w sprawy sądowe w różnych rolach i charakterze procesowym przed sądami z poza okręgu Sądu Okręgowego; można stwierdzić, że ich następstwem są negatywne oceny społeczne wykraczające poza jeden okręg i w sposób zasadniczy rzutują na szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości. Skoro więc Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie widział wobec postaw obwinionego sędziego złożenia w zakresie kary dalej idącego wniosku, charakter kary, który zaproponował nie byłby rozstrzygnięciem racjonalnym.

Wydaje się, że kara nagany powinna obwinionego skłonić do określonych refleksji i być wystarczającym obecnie ostrzeżeniem przed eskalacją ewentualnie dalszych nagannych, nie licujących z postawą sędziego, postaw.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.